

Troska o strój liturgiczny

1. Znacznie szaty dla człowieka

"Szata jest konieczna nie tylko po to, aby człowieka okryć, ale też dlatego, że stanowi ona całość z jego osobą, gwarantuje jego autonomię, oznacza jego władzę i jego powołanie we wspólnocie zbawienia, w którą został wszczepiony. (...) Wszędzie (w każdym tekście Biblii) od odzienia ze skór /jakim Bóg okrył pierwszych rodziców po ich grzechu - Rdz 3,21 - S.C./, aż po białe szaty zbawionych w Apokalipsie szata jest w Biblii znakiem duchowych sytuacji ludzkości (...) szata albo jej brak ma znaczenie religijne" ¹.

Szata jest refleksem Bożego ładu. Jest przede wszystkim znakiem osoby ludzkiej, jej powołania wewnątrz Ludu Bożego. Czasem ktoś pyta, po co biskup ubiera mitrę. To jest znak władzy danej przez Boga. W tworzeniu Ludu Bożego, który ma swoją hierarchiczną strukturę, szata jest więc też znakiem tożsamości. Pozbawić szaty (niewolników i ludzi skazywanych na śmierć pozbawiano szaty) znaczy: pozbawić kogoś jego tożsamości. Szata może być wyrazem pokuty i żaloby; szata pokazuje poprzez swój wyraz, czy dany człowiek przynależy do służby kultu, czy jest liturgiem, żołnierzem czy sędzią, czy zakonnicą lub zakonnikiem.

Szata jest symbolem rzeczywistości duchowej. Powiedz mi, jaką szatę nosisz, jak szatę szanujesz, a powiem ci, kim jesteś. Za moich czasów – wspomina Bp Wacław Świerżawski – byłem tak wychowywany, że (od obłóczyn począwszy) rano całowałem szatę i mówiłem: *Indue me, Domine, novum hominem, qui secundum Deum creatus est in iustitia et sanctitate veritatis* – „przyodziej mnie, Panie, w nowego człowieka, który został stworzony dla świętości”. A potem wszystkie elementy stroju liturgicznego były opatrzone modlitwą. Nie wiem, czy dzisiaj młody kapłan potrafilby to powtórzyć. Ci, którzy to wykreślili, mówią, że to Nieliturgicznie, że tak nie potrzeba. Ale jeśli kiedyś kapłan przewiązując się sznurem pomyślał: *praecigne me, Domine, cingulo puritatis*, "opasz mnie, Panie, pasem czystości i niewinności" - to przynajmniej pamiętał, o co chodzi w kapłaństwie, do samego końca, aż po tę ofiarę, kiedy kładzie się duszę dla Boga i za braci, kładąc chleb wypieczony w tyglu ognia – czystość wiary, czystość intencji, czystość obyczajów.

A więc znak szaty przypomina, że chwała Boża odziewa człowieka. Chrystus jest odziany w chwałę, a my, którzy przyjmujemy Chrystusa w chrzcie i otrzymujemy białą szatę, welon do ślubu, szatę zakonną, aż wreszcie całun śmierci, którym zakrywa się zmarłego - przypominamy sobie, że uczeń Chrystusa przyodziewa się, przyobleka się w Chrystusa. Kto nie wie o tym, że się przyobleka w Chrystusa, ten nie wie, że już we chrzcie przekroczył linię śmierci (przy oblekaniu zapala się światło). To nie w śmierci, w osiemdziesiątym roku życia jest przejście do wieczności - przejście do wieczności następuje w czasie chrztu. To nie na przelomie tysiącleci, tylko tam, gdzie jest Chrystus, którego w Hostii trzymam w ręku - jest przelom wieków, tam jest pełnia czasów, tam jest żywy Bóg. A przyoblec się w Chrystusa to znaczy pewnego dnia przyjąć Jego miłość i Jego wszechmoc - Jego rewolucję. Jego miłość, która jest mocniejsza niż śmierć ².

¹ Edgar Haulotte, *Symbolique du v'tement selon la Bible*, Lyon 1966. Kolekcja "Théologie" 65, s. 329 n.

² Strona internetowa Komisji ds. Kultu Bożego i dyscypliny sakramentów EP, *Sztuka w służbie liturgii*, z dnia 8 X 2004.

2. Pochodzenie szat liturgicznych

W Kościele, który jest Mistycznym Ciałem Chrystusa, nie wszyscy członkowie spełniają jednakowe funkcje i czynności. Różnorodność czynności w sprawowaniu kultu ujawnia się także w bogactwie szat liturgicznych (OWMR 297).

Przekazy biblijne odnośnie do szat są wyjątkowo skąpe. Św. Paweł (1 Kor 11,2-16) pochwała zachowanie tradycji na zgromadzeniach i wspomina o modleniu się mężczyźn z odkrytą głową, natomiast niewiasty powinny mieć nakryte głowy (welon stał się od III wieku znakiem konsekracji dziewicy). Z przebiegu liturgii chrzcielnej dowiadujemy się, że wychodzący z basenu, w którym byli ochrzczeni, wkładali białe szaty, które nosili przez całą Oktawę Paschalną. Sprawujący liturgię jednak nie używali odmiennych szat. Wyróżniało ich od innych pełnienie funkcji w zgromadzeniu liturgicznym, zajmowanie odpowiedniego miejsca. Używano stroju, który był noszony na co dzień z uwzględnieniem odświętności.

Do średniowiecza istniało przekonanie, że szaty liturgiczne zostały zapożyczone od kapłanów ze Starego Testamentu, od szat, które przepisał im Mojżesz dla posługi kultycznej w świątyni. Dzisiaj natomiast utrzymuje się opinia, że szaty liturgiczne wywodzą się z szat codziennego użytku starożytnych Greków i Rzymian. Te same szaty, którymi posługiwały się osoby w życiu cywilnym, służyły również do sprawowania czynności liturgicznych. Nie mamy wprawdzie wyraźnych świadectw z pierwszych wieków odnośnie do tego stwierdzenia, zakłada się to na podstawie malowideł ściennych w katakumbach, gdzie kapłani sprawujący liturgię pod względem stroju nie różnią się w niczym od ubioru mieszkańców starożytnego Rzymu. Owo podobieństwo stroju liturgicznego i codziennego utrzyma się przez długi czas. Właściwe do VI wieku nie ma różnicy między szatami codziennymi a liturgicznymi³.

3. Funkcje stroju liturgicznego

Pełniący służbę jest znakiem! Również strój liturgiczny powinien coś przedstawiać, czyli być znakiem. Istnieje szereg funkcji szat liturgicznych⁴:

A) Funkcja wskazująca na pełnioną posługę (une fonction ministerielle). Szata świadczy o tym, że to nie Pan X działa w swoim własnym imieniu, ale że pełni on powierzone mu zadanie. Szata oznacza jakby ukrycie danej osoby przez funkcję, jaką ona pełni. Dlatego szata jest znakiem pokory i zobowiązuje do pokory.

B) Szata spełnia funkcję instytucjonalną (une fonction institutionnelle). To, co wykonujemy w danym miejscu i czasie, wskazuje na Kościół powszechny istniejący od Zesłania Ducha Świętego i rozsiany po całym świecie. Sakramenty są aktami związanymi z urzeczywistnianiem się Kościoła w czasie i przestrzeni. To, co czyni posługujący w danej chwili i w danym kościele, nosi na sobie znamię całej tradycji Kościoła. To nie jest czynność prywatna. Zarazem jednak szaty liturgiczne wprowadzają pewną równość między osobami stojącymi na tym samym stopniu hierarchii, czy też pełniącymi posługę nie wynikające ze święceń.

C) Szata spełnia funkcję obrzędową, ceremonialną (une fonction cérémonielle), i to w podwójnym znaczeniu: swoim pięknem i estetyką wnosi do

³ Wiadomości na stronie internetowej Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów EP, K. Konecki, *Pochodzenie i rozwój szat liturgicznych*, z dnia 8 X 2004.

⁴ Wiadomości na stronie internetowej Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów EP, S. Czerwik, *Symbolika szat liturgicznych*, z dnia 8 X 2004.

czynności liturgicznych elementem dostojności, które objawia tajemnicę "sacrum"; ponadto wpływa na sposób poruszania się (np. ubrany w szaty liturgiczne nie może biec do ołtarza, ale musi iść krokiem wolnym, z pewnym namaszczeniem, hieratycznością, choć bez sztucznej pompy), na postawy (nie może siedzieć przy ołtarzu z nogami założonymi na siebie, jak przed telewizorem), na gestykulację (nie może wymachiwać rękami, jak podczas ożywionej towarzyskiej rozmowy). Wystarczy zobaczyć, jak porusza się młoda dziewczyna ubrana w ślubną suknię! Ta sama dziewczyna inaczej będzie się poruszać w orszaku od wejścia do ołtarza, a inaczej w tańcu.

D) Szata spełnia funkcję świąteczną (*une fonction festive*) - jest to jakby kontynuacja funkcji omówionej poprzednio. Szata podkreśla wyjątkowy charakter pełnionych czynności, wykraczającej poza szarą codzienność (podobnie jak dawniej, a może jeszcze dzisiaj ludzie rozróżniali "ubranie do pracy, na co dzień" i "do kościoła").

E) Wreszcie szata liturgiczna spełnia funkcję praktyczną (*une fonction pratique*). Polega ona na tym, że szata swoim krojem i sposobem wykonania dopomaga w spełnianiu czynności liturgicznych, takich jak kroczenie w procesji (nie może krępować ruchów, nie może być sztywna, ciężka od nadmiaru haftów, pereł czy drogich kamieni), ułatwia wykonywanie gestów i podkreśla je, dodając im okazalności, niesienie różnych przedmiotów.

Gdy więc mówimy o symbolice szat liturgicznych, opieramy ją na relacji osób ubranych w te szaty do Chrystusa i do społeczności Kościoła. Różnorodność szat ukazuje wielość funkcji pełnionych w zgromadzeniu, które jest znakiem Kościoła - Ciała Chrystusa. Członkami tego Ciała stajemy się przez chrzest, który powoduje nasze przyobleczenie się w Chrystusa. Na tę symbolikę wskazuje biel alby i komży.

Bardzo ciekawe były pod tym względem wprowadzone w wiekach średnich, a obecnie wycofane z Mszału modlitwy odmawiane przez tych, którzy przywdziewali poszczególne szaty. Np. przy wkładaniu alby kapłan tak się modlił: "Obmyj mnie, Panie, i oczyść moje serce, abym obmyty we Krwi Baranka, zasłużył na udział w wiecznej radości" (wrażna aluzja do Apokalipsy 7,14, gdzie jest mowa o tych, "którzy przychodzą z wielkiego ucisku i oplukali swe szaty, i we Krwi Baranka je wybielili"). Natomiast przy wkładaniu komży obowiązywała modlitwa: "Przyoblecz mnie, Panie, w nowego człowieka, który został stworzony na obraz Boga w sprawiedliwości i prawdziwej świętości" (odniesienie do chrztu, oparte na aluzji do Ef 4,24: "/Trzeba/ przyoblec się w człowieka nowego, stworzonego na obraz Boga w sprawiedliwości i prawdziwej świętości"). Ks. Stanisław Czerwik proponuje, żeby w dalszym ciągu tę modlitwę odmawiać, gdyż trafnie ukazuje ona symbolikę białej szaty, która odnosi się także do symboliki komży⁵.

4. Piękno i wartość stroju liturgicznego

Piękno i wartość każdej szaty liturgicznej zależą od użytego materiału i formy, a nie od nadmiaru dodatkowych ozdób. Dozwolone są ozdoby figuralne czy symbole wskazujące na sakralny charakter tych szat, ale nie takie, które nie przystoją ich sakralnemu charakterowi (OWMR 306).

Szata liturgiczna swoim pięknem wyraża nie tylko pietyzm - szacunek i cześć dla Boga, ale i szacunek dla wiernych. Należy piętnować nonszalancję stroju niektórych posługujących w kościele. Kiedy wierni przychodzą odświętnie ubrani na Mszę świętą, na

⁵ Wiadomości na stronie internetowej Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów EP, S. Czerwik, *Symbolika szat liturgicznych*, z dnia 8 X 2004.

chrzest lub pogrzeb, a posługujący występują w brudnej i pomiętej albie i sportowych "adidasach", dowodzi braku szacunku i lekceważenia świątecznego charakteru liturgii.

W związku z tym trzeba też dodać, że możliwe i dopuszczalne jest pewne zróżnicowanie solenności szat zależnie od rangi dnia liturgicznego (jak wiadomo, mamy: niedziele, uroczystości, święta, wspomnienia świętych oraz dni powszednie). Zawsze jednak szaty winny być czyste i piękne. To podstawowy wymóg ich symboliki. Innymi słowy swoją nieskazitelnością (np. bielą alby) szaty mają wskazywać na piękno i majestat Boga.

5. Strój męskiej służby liturgicznej

a. Alba

Biała szata jest najstarszym strojem liturgicznym w Kościele. *Szată liturgiczną wspólną dla duchownych i ministrantów wszystkich stopni jest alba, przepasana w biodrach paskiem, jeżeli nie jest uszyta w taki sposób, że przylega do ciała nawet bez paska. Jeżeli alba nie osłania dokładnie zwykłego stroju koło szyi, przed włożeniem alby należy nałożyć humerał. Albę można zastąpić komżą, ale nie wtedy, gdy się wkłada ornat lub dalmatykę lub gdy zamiast ornatu czy dalmatyki nakłada się samą stulę* (OWMR 298).

W starożytności ubierali ją nowo ochrzczeni i nosili codziennie w tzw. „Białym tygodniu” jako zewnętrzny znak otrzymanej łaski. Używana w języku polskim nazwa „alba” jest pochodzenia łacińskiego i oznacza „biała” (szata). W środowisku greckorzymskim ten kolor był szczególnie ceniony, uznawano go za świąteczny i uroczysty. Wynika to z wypowiedzi starochrześcijańskich autorów, którzy zalecają noszenie białych i czystych szat, zwłaszcza podczas sprawowania liturgii. Tertulian (ok. 240) gani zamięłowanie kobiet do zbytku i noszenia szat jaskrawo kolorowych. Zaleca im przywdziewanie szat białych lub w naturalnym odcieniu tkanin (por. *De cultu feminarum* I, 8; II, 12: PL 1, 1312. 1330). Klemens Aleksandryjski (ok. 217) zaleca, aby wierni uczestniczyli w sprawowaniu Eucharystii nie tylko z czystym sercem, ale i w czystych szatach (Stromata IV,22: PG 8, 1351) ⁶.

⁶ Wiadomości na stronie internetowej Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów EP, S. Czerwik, *Symbolika szat liturgicznych*, z dnia 8 X 2004.



Biały jest kolorem światła; symbolem radości, niewinności, chwały nowego życia Uwielbionego Pana oraz uczestniczących w nim ludzi. To kolor najobficiej poświadczony w Piśmie świętym.

Jezus przemieniony na Górze jest przyodziany w szaty lśniaco białe (Mk 9,3: "Jego odzienie stało się lśniaco białe, tak jak żaden na ziemi folusznik wybielić nie zdoła"), białe, jak światło (por. Mt 17,2: "Tam przemienił się wobec nich: twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło"; Łk 9,29: "Gdy się modlił, wygląd Jego twarzy się odmienił, a Jego odzienie stało się lśniaco białe").

W białych szatach występują aniołowie ukazujący się kobietom przy pustym grobie Jezusa w poranek pierwszego dnia po szabacie (por. Mt 28,3; Mk 16,5; J 20,12). Apostołom wpatrującym się w niebo w momencie ostatecznego rozstania się z Chrystusem zjawiają się "dwaj mężowie w białych szatach" (por. Dz 1,10).

Na kartach Apokalipsy: w białe szaty ubranych jest 24 starców (4,4); zbawieni tworzący wielką rzeszę, której nikt nie mógł policzyć (7,9); ci, którzy przyszli z wielkiego ucisku i wybielili swoje szaty we Krwi Baranka (7,13.14); w Sardes jest "kilka osób, co swoich szat nie splamiły; będą chodzić ze mną w bieli, bo godne są tego. Tak szaty białe przywdzieje zwycięzca" (3,4-5); w opisie wizji siedmiu czasz i siedmiu plag czytamy: "ze świątyni wyszło siedmiu aniołów (...) odzianych w czysty, lśniący len, przepasanych na piersi złotymi pasami" (15,6); w opisie walki Słowa pojawia się Wierny i Prawdziwy, siedzący na białym koniu (19,11), "A wojska, które są w niebie, towarzyszyły Mu na białych koniach - wszyscy odziani w biały, czysty bisior" (19,14). Wreszcie Małżonka jest wystrojona na Gody Baranka w "bisior lśniący i czysty - bisior bowiem oznacza czyny sprawiedliwe świętych" (19,7-8).

W tych wypowiedziach tkwi uzasadnienie dla stosowania szat białych w liturgii Okresu Wielkanocnego i Narodzenia Pańskiego, w święta i wspomnienia Chrystusa Pana, z wyjątkiem tych, które dotyczą Jego Męki; w uroczystości, święta i wspomnienia Najświętszej Maryi Panny (nota bene: kolorem "maryjnym" jest kolor biały, a nie

niebieski!); świętych Aniołów; Świętych, którzy nie byli męczennikami; w uroczystość Wszystkich Świętych (1. XI.); Narodzenia św. Jana Chrzciciela (24.VI); w święto św. Jana Ewangelisty (27.XII); Katedry św. Piotra (22.II) i Nawrócenia św. Pawła (25.I) (por. OWMR 308a).

Biorąc pod uwagę symbolikę białej szaty, przypominającą chrzest i czystość duszy, a także fakt, że nosimy ją podczas najświętszych tajemnic, należy dbać o to, aby alba była zawsze „białą szatą”, a nie bialo-czarną od brudu lub pomięta. Przechowujemy ją w odpowiednim miejscu, starannie składając lub wieszając na wieszakach ⁷.

b. Komża

Powstała ze skrócenia alby. Wkładanie alby na grube odzienie w krajach Północy stawało się niepraktyczne i uciążliwe. W chórze albę zastąpiła komża. Do XI wieku była właśnie strojem chórowym. Od XV wieku stosowano ją także w innych czynnościach liturgicznych ⁸. Ma podobną symbolikę, lecz nie wyraża jej tak wymownie. Powinna być ona prawdziwie biała i nie należy zastępować ją przezroczystą „firanką” ⁹.

c. Sutanka i kapturek

Ministrant, jeżeli nie wkłada alby, powinien ubierać oprócz komży także sutankę i kapturek. Taki jest jego pełny strój. Upodabnia się w ten sposób do starszych ministrantów i lektorów, którzy mają strój okrywający ich od stóp do głowy. Sutanka i kapturek nie mają jednak szczególnego znaczenia symbolicznego. Ubieramy je raczej ze względów estetycznych. Ich kolor zależy od koloru liturgicznego danego dnia. W wielu diecezjach sutanka nazywana jest inaczej. W każdym jednak wypadku należy dbać o to, aby nie była to tylko „dolna część” stroju, lecz prawdziwa „mała sutanka” ¹⁰.

6. Strój żeńskiej służby liturgicznej

Strój ten nie jest tak ściśle określony jak strój ministrantów. Dziewczeta pełnią bowiem swoją posługę poza prezbiterium. Niemniej wskazane jest, aby miały one określony strój. Istnieje kilka możliwości:

a. Młodszym dziewczynkom proponowane są białe bluzki oraz plisowane spódniczki koloru dnia, dla starszych dziewcząt białe bluzki i dłuższe granatowe spódnice.

b. Niektóre parafie stosują pelerynki w różnych kolorach. Często inny kolor ma schola młodszą, inny starszą.

c. Wskazany jest strój regionalny, szczególnie dla pojedynczych funkcji (komentatorka, służba darów), ale nic nie stoi na przeszkodzie, aby tak była ubrana cała schola lub chór.

d. Dziewczeta mogą także układać białą albę, która jest podstawowym strojem służby liturgicznej ¹¹.

⁷ Ks. S. Szczepanie, *Ceremoniał posług liturgicznych*, Kraków 1978, s. 23.

⁸ Wiadomości na stronie internetowej Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów EP, K. Konecki, *Pochodzenie i rozwój szat liturgicznych*, z dnia 8 X 2004.

⁹ Ks. S. Szczepanie, *Ceremoniał posług liturgicznych*, Kraków 1978, s. 24.

¹⁰ Tenże, s. 24-25.

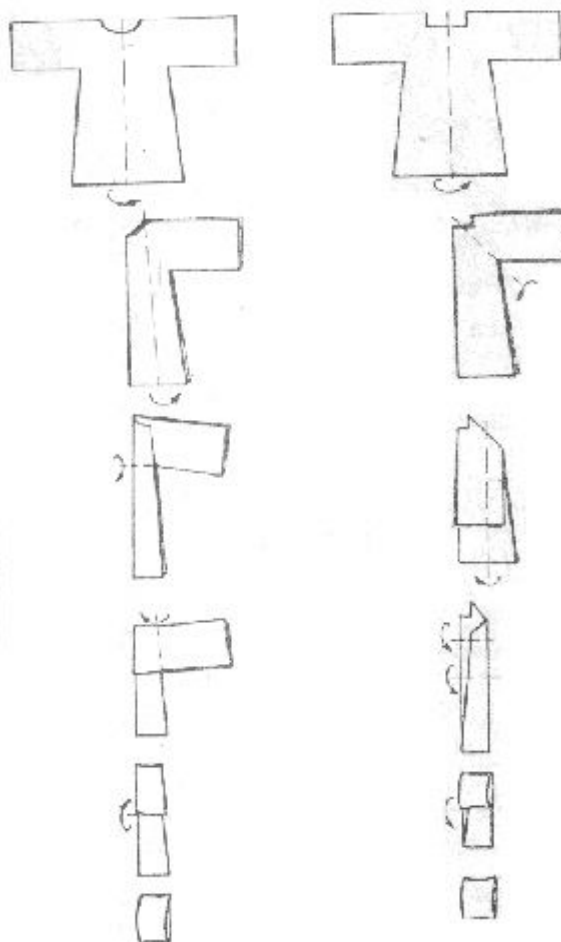
¹¹ Tenże, s. 25.

TROSKA O STRÓJ LITURGICZNY SPOTKANIA W GRUPACH

Pomoce: alba, *cingulum*, stula, ornat, komża;

1. Składanie komży i alby

Są dwa główne sposoby składania komży i alby. Różnią się one przede wszystkim ułożeniem rękawów. Można je ułożyć wzdłuż alby lub w poprzek. W każdym razie troszczymy się o to, aby wszystkie fałdy były dobrze ułożone.



2. Pomoc przy wkładaniu i zdejmowaniu szat przez celebransa

Ubierający bierze do ręki *cingulum*, rozwiązuje je i przewiesza na swoich ramionach w taki sposób, aby frędzelki były po prawej stronie. Potem czeka, aż kapłan ubierze humerał (przy niektórych albach nie używa się humerału). Następnie pomaga celebransowi przy ubieraniu alby. Jego zadania są następujące:

- a. podnieść w górę rękawy alby, aby księdzu było łatwiej wsunąć w nie ręce,
- b. wyprostować albę z tyłu, jeżeli zrobiły się jakieś fałdy, zawinięcia lub zmarszczki,

c. podać *cingulum* w następujący sposób: frędzle mają być po prawej stronie na jednej wysokości, *cingulum* zaś nie trzymamy na środku lecz tak, aby prawa strona była dłuższa, ponieważ kapłan zawiązuje go na końcu lewej strony.

d. ułożenie alby z tyłu. Czynność ta zależy od kroju alby. Najczęściej są spotykane dwa rodzaje kroju:

i. alba uszyta w taki sposób, że nie posiada fałdów z tyłu, lecz tylko dwa duże fałdy po bokach. Wyrównując taką albę staramy się o to, aby dobrze ułożyć te dwa szerokie fałdy.

ii. alba zwyczajna. Należy ją wyrównać u dołu i odpowiednio ułożyć fałdy. Czynimy to w następujący sposób: ujmujemy na dole albę w kilku miejscach tworząc równą „harmonijkę”, następnie układamy albę nad paskiem przesuwając ją w bok lub w górę, w zależności od potrzeby. Należy przy tym zwracać uwagę, aby wysokość alby z tyłu odpowiadała wysokości z przodu, którą reguluje sam kapłan. Alba na całym obwodzie powinna być na tej samej wysokości.

e. Po ułożeniu alby, kapłan ubiera stulę i ornat. Pomoc przy ubieraniu ornatu może – w zależności od jego rodzaju – polegać na:

i. zapięciu zatrzasków, guzików, zamka, jeśli znajdują się w takim miejscu, że trudno to zrobić samemu kapłanowi,

ii. symetrycznemu ułożeniu (wyrównaniu) ornatu.

f. Przy zdejmowaniu szat przez księdza należy pamiętać o następujących czynnościach:

i. pomoc w zdjęciu ornatu i umieszczeniu go w odpowiednim miejscu (nie wolno nigdy w niedbały sposób rzucać ornatu na stolik),

ii. odebranie *cingulum*. Odbieramy je delikatnie, gdy kapłan je rozwiąże i zawieszamy na swoich ramionach, nie wiążemy go od razu, ponieważ jest inna czynność – zdjęcie alby.

iii. pomoc w zdjęciu alby. Chwytny ją delikatnie od dołu i pomagamy kapłanowi wysunąć rękę z rękawa. Następnie odbieramy albę i wieszamy ją w odpowiednim miejscu lub składamy.

Wiązanie *cingulum*

Są różne sposoby wiązania *cingulum*. Oto jeden z nich:

